

QUEST

„SPGK - WZDŁUŻ RZEKI SAN”



Witaj w Sanoku Ekologu drogi!

Założ wygodne buty na nogi!

Ruszymy wzdłuż – piękna to rzeka
i mnóstwo przygód Cię tutaj czeka.

W naszym zadaniu zagadek jest wiele,
może pomogą Ci przyjaciele?

Weź kompas do ręki albo weź mapę,
nie przejmuj się jeśli popełnisz gafę.



Nieopodal
niewielka wieś się skrywa.

Pewnie się już domyślasz,
że
się nazywa.

Stacja
się tam znajduje

i przez całą dobę wodę mieszkańcom pompuje.

(Nie tylko w Trepczy jest stacja rzeczona,
kolejna – w jest umiejscowiona.)

Zanim jednak do tej stacji w wędrówkę ruszymy,
trochę w okolicy i wzdłuż Sanu się pokręcimy.



Ale od początku – jak to się zaczęło?
Skąd w Królewskim Wolnym mieście
się ujęcie wzięło?

Spacer zaczniemy od Parkowej
na której wbito pierwsze wodne rury.

Wzmianki o budowie wodociągu metalowego
sięgają lat 30. wieku dwudziestego.

Wcześniej Zygmunt Stary 100 talentów darował
i w Sanoku

z grawitacyjnym ujściem wybudował.

Żywicą zalane przewody świerkowe,

od wieku XVI aż do dziś,

służą mieszkańcom

jako zbiorniki

Teraz zejdźmy na dół, aż do parku bramy

Tam widok na II LO i SP8 mamy.

Ulicą

na południe, w dół ruszymy,

przez skrzyżowanie prosto, póki czołgu nie ujrzymy.

To już
ulica.

Dalej, przez most zielony,

który między brzegami,

od lat 80. minionego wieku, jest położony.

Zaraz za tym mostem, kiedy skreśisz w prawo,
dotrzesz nad SAN – i za to już BRAWO!



Nad brzegami Sanu, roślinność wspaniała!

Rośnie tu mak polny i biała.

Miedzy nimi żółci się też lekarski –

kiedy chory zje z niego syrop

znów będzie zdrowy i dziarski!

Ale uważaj! Idź czujnie koleżanko, kolego,

by nie dostać bąbli

od

W rzece żyją bobry, wydry i piżmaki,

pamiętajcie, żeby chronić ich wszelkie przysmaki.

Mieszkają tam też kaczki, ryby i

gdy będziemy zaśmiecać rzekę –

coraz mniej ich będzie...



Teraz z mostu dalej, przed siebie ruszamy,
zieloną okolicę wokoło witamy.

Piękno przyrody i bogactwo kwiatów się nam ukaże,
dalszy kierunek - w prawo - drogowskaz pokaże.

Tam też szlak czerwony z żółtym się schodzą
i pewną miejską legendę ze sobą przywodzą.

Koń Królowej uderzył mocno w ziemię
i się okazało, że wielka moc w niej drzemie.

Z miejsca tego woda trysnęła cudowna,
rześka, świeża, zdrowa, ożywcza i chłodna.

Obecnie do studni
podłączona jest rura

i stanowi ujęcie dzielnicy Góra.



Przy Królewskiej Studzience,
odpocznie każdy strudzony.
Łyknij wody, spojrzysz w chmury...
i już nie będzie zmęczony.

Teraz od studni musimy zawrócić,
aby wędrowkę do stacji mocno sobie skrócić.
Rusz przed siebie do mostu prawą stroną, idź śmiało.

Możesz być zmęczony – bo kroków niemało.

A gdy staniesz na chwilę – rozejrzyj się, spojrz w dół,
a tam : roślinność, flisz ,

żaby, ryby i muł.



Idź naprzód wzdłuż Sanu,
co zakolami pięknie się zawija,

podziwiał rwące ,

które natura stworzyła.

Ruszał dalej przed siebie,

spójrz nieco też w górę -

czy dasz radę pokonać

tę górę?

Wejście pod nią wymaga od Ciebie

wysiłku niemałego,

ale za to dojdiesz

do miejsca wyznaczonego.

W się znajduje

cel Twojej podróży

i trafi do tego miejsca turysta i mały, i duży.

Tam gdzie rzeka Sanoczek wpada już do Sanu,
dzięki stacji w Trepczy pijesz wodę z kranu.

Dzięki wodociągom i stacjom uzdatniania
wodę z Sanockich kranów pijmy bez wahania!

Pracownicy stacji ciągle ją

i o jej świetny stan przez całą dobę dbają.

Bakterie dzielnie eliminują

i spożycie wody z ciągle propagują.

Drogi Przyjacielu!

PAMIĘTAJ, zatem

i zimą, i wiosną, jesienią i latem:



QUEST opracowany przez uczniów klas VII
Szkoły Podstawowej nr 8 im. Królowej Zofii w Sanoku
rok szkolny 2021/2022

